

DAMIAN MUSZYŃSKI¹

POSTAWA OFIAR W OBLICZU SYTUACJI KRYZYSOWEJ O CHARAKTERZE AKTYWNY STRZELEC/ZABÓJCA

Aktywny strzelec/zabójca — definicja

„Istnieje grupa Jawajczyków, którzy wychodzą na ulicę i zabijają tylu ludzi, ilu spotkają do czasu, aż sami nie zostaną zabici. Nazywa się ich ‘Amuco’ — od amok (atak furii). To pierwszy w literaturze opis działania sprawcy, który w jak najkrótszym czasie dąży do zabicia jak największej liczby ofiar. Pochodzi on z tekstu z 1516 roku pod tytułem Księga Duarte Barbosa”².

Z doświadczenia autora niniejszego artykułu wynika, że osoby niezwiązane zawodowo z szeroko rozumianym bezpieczeństwem publicznym, zapytane o zjawisko aktywnego strzelca najczęściej udzielają odpowiedzi bardzo zbliżonej do definicji skonstruowanej przez fachowców zajmujących się tą problematyką na co dzień. Zwykle są to odpowiedzi przedstawiające aktywnego strzelca jako osobę, która zabija nieuzbrojonych ludzi przy wykorzystaniu broni palnej. Sprawca dokonuje ataku najczęściej w miejscu publicznym, starając się w ten sposób zwrócić na siebie uwagę mediów. Biorąc pod uwagę fakt, że są to odpowiedzi intuicyjne, niepoparte badaniami, konstruowane przez tzw. zwykłych ludzi niebędących ekspertami w tej dziedzinie, można by przyjąć tezę, iż problematyka aktywnego strzelca nie powinna stanowić większego wyzwania w zakresie zdefiniowania, a co za tym idzie rozpoznawania tego typu aktów agresji oraz zapobiegania im. Niestety nic bardziej mylnego. Zwłaszcza, że wielu funkcjonariuszy Policji (głównie służby patrolowej) na tak postawione pytanie stwierdzało, że aktywny strzelec to prawdopodobnie osoba spędzająca weekend w sposób aktywny na strzelnicy. Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli podjęto wiele prób zdefiniowania zjawiska aktywnego strzelca. Cechą wspólną większości opracowań

¹ Asp. szt. mgr Damian Muszyński — asystent Zakładu Wyszczolenia Specjalnego Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Adres do korespondencji: <d.muszynski@wspol.edu.pl>.

² A. Stradel, *Obrona przed atakami aktywnego zabójcy w szkołach. Rola i postawa nauczycieli wobec sytuacji kryzysowej*, praca magisterska, Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie, Warszawa 2017 r. (komuteropis).

jest umiejscowienie tego typu przestępcy w kategorii morderców masowych. Według kryteriów przyjętych przez FBI (*Federal Bureau of Investigation*), aby konkretny przypadek zaliczyć do tej kategorii zabójstw muszą być spełnione następujące warunki:

- trzy lub więcej ofiar;
- przestępstwo dokonane na ograniczonym (zwykle małym) obszarze;
- przestępstwo dokonane w ograniczonym przedziale czasowym tj. poniżej 12 godzin;
- odróżnienie od seryjnego zabójcy, który należy do innej kategorii przestępców³.

Jedną z cech, która szczególnie wyróżnia aktywnego strzelca spośród innych masowych zabójców, jest to, że bardzo często przyjmuje on już na etapie planowania możliwość konfrontacji z policją a nawet własną śmierć. Coraz częściej jednak pojawiają się definicje aktywnego strzelca, które nie uwzględniają liczby jego ofiar, a oto niektóre z nich:

- „Aktywny Strzelec jest to osoba uzbrojona, używająca przeciwko innym swojej broni ze skutkiem śmiertelnym, poszukująca w danym miejscu kolejnych ofiar, tak długo dopóki posiada możliwość zabijania. Posiada swobodny dostęp do celów i np. amunicji. W odróżnieniu od seryjnego mordercy jej działanie nie jest rozciągnięte w czasie. Aktywny Strzelec ujawnia się nagle w budynku pełnym nieuzbrojonych osób [...] nie zabija dla korzyści materialnych, nie bierze też zakładników, a jego jedynym celem jest zabicie jak największej ilości osób zanim zostanie to uniemożliwione przez przybyłe na miejsce służby”⁴.
- „Aktywny Strzelec jest to osoba lub osoby, przemieszczające się po określonym rejonie, mające na celu zabicie lub rzadziej okaleczenie jak największej liczby osób. Najczęściej są to osobnicy dobrze przygotowani do działań, znający topografię terenu, rozkład pomieszczeń [...] również harmonogram zajęć. Doskonale znający działanie służb ochrony w rejonie potencjalnego działania [...] biorący pod uwagę własną śmierć podczas realizacji zamierzonego celu. Zazwyczaj uzbrojona w broń palną, lecz coraz częściej korzystająca z improwizowanych urządzeń wybuchowych, wykonanych domowym sposobem”⁵.

Zdaniem autora niniejszego artykułu, pomijanie liczby ofiar podczas prób definiowania zjawiska aktywnego strzelca jest uzasadnione i zdecydowanie bardziej koreluje z rzeczywistością, w której przebywa ofiara w trakcie incydentu tego typu. Ponadto nie jest istotne, ile osób sprawca zabił czy też ile chciał zabić, gdyż mógł nie osiągnąć zamierzonego celu

³ A. Mroczek, *Active Shooter i terrorysta. Problematyka profilowania osobo-wościowego (psychologicznego) masowego zabójcy*, „Antyterroryzm. Polska i Świat” 2016, nr 2, s. 32.

⁴ T. Małyśa, *Konfrontacja z aktywnym strzelcem*, „e-Terroryzm.pl” 2012, nr 7, s. 14.

⁵ M. Czerwiński, *Planowanie działań ratowniczych w sytuacji scenariusza Active Shooter* [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011, s. 92.

z uwagi na zatrzymanie, awarię broni itp. Dla ofiar znajdujących się w obszarze działania aktywnego strzelca nie ma większego znaczenia, czy sprawca zabił do tej pory dwie czy pięć osób. W tak trudnych chwilach dla ofiar istotne są takie elementy, jak np. poziom aktywności sprawcy, rodzaj broni jakiej używa oraz jego sprawność w posługiwaniu się nią (ewentualna możliwość wyeliminowania sprawcy), znajomość procedur zwiększających szanse na przetrwanie do czasu przybycia służb oraz czas oczekiwania na pojawienie się wyspecjalizowanej pomocy. Nie bez znaczenia dla ofiar jest również charakter terenu (obiektu), na którym przyszło im stawić czoła aktywnemu strzelcowi.

Dla uporządkowania omawianego zjawiska warto również zwrócić uwagę na różnorodną terminologię (aktywny strzelec, aktywny zabójca), która pojawia się w rozmaitych źródłach. Niestety wielokrotnie, zwłaszcza w mediach, terminologia ta stosowana jest wobec tego samego sprawcy zamiennie i bardzo często błędnie. W połowie XX w., zwłaszcza w USA, tego typu przestępcy nazywani byli zazwyczaj aktywnymi strzelcami ze względu na fakt, iż dokonywali masakry przy użyciu broni palnej. Jednak pojawił się problem z terminologią, gdy sprawca działał w podobny lub identyczny sposób, nie używając jednak broni palnej, lecz np. noża, maczety, siekiery lub urządzenia wybuchowego. W związku z powyższym wprowadzono nazwę aktywny zabójca. O ile różnica w samej nomenklaturze nie wydaje się zbyt duża, o tyle odmienny sposób działania sprawcy jest bardzo istotnym elementem zarówno dla ofiar, jak i dla służb. Napastnik posługujący się bezgłośnie np. nożem jest trudny do zlokalizowania, zwłaszcza w tłumie. Tego typu zjawiska występują od wielu lat na bliskim wschodzie, szczególnie w Izraelu, stanowiąc bardzo poważny problem. Wbrew pozorom, im dany kraj jest bezpieczniejszy, im skuteczniejsze służby posiada, tym większe jest prawdopodobieństwo ataku tego typu metodami. Zdobycie broni palnej bowiem lub urządzenia wybuchowego w kraju, w którym służby są bardzo efektywne stanowi spory problem i jest ryzykiem, na które często potencjalny sprawca nie chce się zdecydować. Natomiast zwykły nóż, który w domu posiada każdy człowiek lub kradzież samochodu celem wykorzystania go do wjechania w tłum ludzi nie stanowi logistycznego wyzwania a przede wszystkim, na początkowym etapie, nie zwraca uwagi służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Ze względu na liczne podobieństwa w sposobie działania zarówno aktywnego strzelca, jak i aktywnego zabójcy, autor w treści artykułu będzie niejednokrotnie stosował obie nazwy łącznie.

Uciekaj — chowaj się — walcz

Położenie ofiar aktywnego strzelca/zabójcy jest wyjątkowo niekorzystne, a wynika to z kilku cech charakterystycznych dla tego typu przestępstw. Przede wszystkim aktywny strzelec/zabójca jest nieprzewidywalny, jego działania są dynamiczne i nastawione na zabicie jak najwięcej ludzi w jak najkrótszym czasie. W swoim postępowaniu nie wykorzystuje on takich

elementów, jak grożenie, straszenie, szantaż, nie przetrzymuje zakładników i nie wysuwa też żadnych żądań, a co za tym idzie — nie można brać pod uwagę fazy negocjacji. Jego aktywność ogranicza się jedynie do fizycznego atakowania ludzi i jeżeli nie nastąpią okoliczności utrudniające bądź uniemożliwiające działanie sprawcy, to zabija lub rani swoje ofiary. Szczególnie istotny jest fakt, że zazwyczaj atak aktywnego strzelca/zabójcy trwa od około 3 do około 15 minut, po upływie których najczęściej popełnia on samobójstwo, ginie z rąk przedstawicieli służb, zostaje zatrzymany lub ujęty przez przypadkowe osoby, a w odosobnionych przypadkach oddala się z miejsca zdarzenia. Wyżej opisane cechy, a przede wszystkim krótki czas działania sprawcy, prowadzą nieuchronnie do wniosku, że osoby znajdujące się w obszarze (obiekcje) jego aktywności zdane są wyłącznie na siebie. Biorąc pod uwagę taki stan rzeczy, nie ulega wątpliwości, że znajomość procedur postępowania w tego typu sytuacjach realnie zwiększa szanse na przetrwanie. Jedną z najtrudniejszych umiejętności w życiu jest podejmowanie szybkich i trafnych decyzji w warunkach silnego stresu, dlatego procedury przetrwania kierowane do potencjalnych ofiar powinny opierać się na naturalnych odruchach. Takie rozwiązanie pozwala opanować niezbędne umiejętności w stosunkowo krótkim czasie, przy niewielkim lub umiarkowanym wysiłku fizycznym i umysłowym. Brak wizji wieloletnich i ciężkich a niekiedy niebezpiecznych treningów z pewnością stanowi element zachęcający osoby cywilne do uczestnictwa w szkoleniach. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli USA, kierując się powyższymi ideami, propagują procedury zwiększające, w sposób znaczny, szanse na pozostanie przy życiu w sytuacji kryzysowej o charakterze aktywnego strzelca/zabójcy. Składają się one z trzech elementów, których już sama nazwa wskazuje na to, co należy wykonywać w danej sytuacji. Wspomniane procedury to: *Active Shooter Preparedness. Run. Hide. Fight*⁶. Każda z procedur otwiera katalog ważnych informacji i choć wydawałoby się, iż są one oczywiste, to jednak wymagają krótkiego opisu zwłaszcza, że są przewidziane na sytuacje nacechowane zwiększoną dawką stresu, i tak:

1. Uciekaj:

- jeżeli znasz plan terenu (objektu), w którym się znajdujesz — wykorzystaj to;
- nie staraj się zabierać ze sobą wszystkich swoich rzeczy, najważniejsze jest twoje życie;
- zabierz ze sobą telefon komórkowy — jeżeli to możliwe;
- pomóż w ucieczce innym — jeżeli to możliwe;
- jeżeli inni nie chcą uciekać — ratuj się sam;
- ostrzegaj innych o zagrożeniu, opuszczając budynek (obszar) nie pozwól nikomu tam wejść;
- nie próbuj przenosić rannych (ta umiejętność wymaga przygotowania);

⁶ Departament Bezpieczeństwa Krajowego USA, *Active Shooter Preparedness* <<https://www.dhs.gov/active-shooter-preparedness>>, 11 lutego 2018 r.

- jeżeli znajdziesz broń — nie podnoś jej (policja może potraktować cię jak sprawcę);
- trzymaj ręce na widoku;
- zadzwoń pod numer alarmowy (112 lub 997);
- postępuj zgodnie z poleceniami przedstawicieli służb.

2. Chowaj się:

- zejdź z widoku sprawcy;
- zamknij drzwi na klucz — jeżeli to możliwe;
- barykaduj wejście do pomieszczenia, w którym się znajdujesz;
- ukryj się za duże meble (np. szafa, biurko);
- zejdź ze światła drzwi;
- wycisz telefon komórkowy (wibracje i dźwięki);
- zgaś światło w pomieszczeniu;
- nikomu nie otwieraj drzwi;
- dąż do tego, aby pomieszczenie sprawiało wrażenie pustego;
- staraj się zachować spokój i trzeźwość umysłu;
- jeżeli do tej pory nie miałeś możliwości, powiadom służby, zachowując ciszę.

3. Walcz:

- przygotuj się do działania — znajdź improwizowaną broń (np. gaśnica, stojący wieszak na ubrania, wrzątek, krzesła itp.);
- działaj zespołowo (jednoczesny atak wielu osób) — jeżeli to możliwe;
- podczas ataku krzycz;
- rzucaj przedmiotami;
- działaj agresywnie, szybko i z zaskoczenia⁷.

Analizując powyższe procedury, nie sposób nie dostrzec ich intuicyjności, prostoty, a co za tym idzie łatwości w przyswojeniu i zastosowaniu w sytuacji realnego zagrożenia życia.

Atak aktywnego strzelca/zabójcy — studium przypadków

Polska — Wilno, 6 maja 1925 r.

„Wczoraj w południe w czasie egzaminu maturalnego w wileńskim gimnazjum męskim im. Lelewela zaszedł fakt, który grozą swoją wstrząsnął całą ludność m. Wilna...”⁸. Jak dotąd jest to najbardziej krwawy akt agresji dokonany w mechanizmie masowego zabójstwa, jakim jest aktywny strzelec/zabójca, a którego scenariusz rozegrał się na terenie polskiej

⁷ Na podstawie strony Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, <<https://www.dhs.gov/publication/active-shooter-poster>>, 11 lutego 2018 r.

⁸ (W.), *Groźny i tragiczny przejaw zdziczenia*, „Kurier Poznański” 8 maja 1925, nr 107, R. 20, s. 4, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=47264&tab=3>>, 5 lutego 2018 r.

szkoły. Jego przebieg doczekał się opisu w co najmniej dwóch różniących się od siebie wersjach, a rozbieżności te wynikają z różnorodnych sympatii politycznych poszczególnych redakcji. Skupiając się jednak na tych elementach zdarzenia, co do których nie ma żadnych wątpliwości, wiemy, że w trakcie egzaminu maturalnego dwóch uczniów dokonało masowego zabójstwa przy użyciu broni palnej oraz granatów, w efekcie którego zginął nauczyciel fizyki prof. Jan Jankowski oraz dwaj uczniowie Tadeusz Domański i Aleksander Zagórski. Samobójczą śmiercią zginęli również sprawcy zdarzenia, a okazali się nimi Stanisław Ławrynowicz oraz Janusz Obrąpalski (według niektórych źródeł Obrąpalski). Autor niniejszego artykułu postanowił skupić się na reakcjach i zachowaniach osób, będących w bezpośrednim sąsiedztwie działających sprawców, a które to istotnie wpłynęły na ograniczenie skuteczności sprawców, skrócenie czasu ich działania, przyczyniając się znacznie do ograniczenia liczby ofiar.

Dwudziestodwuletni Stanisław Ławrynowicz, w tym feralnym dniu, jako pierwszy rozpoczął realizację okrutnego planu, oddając strzały w kierunku dyrektora gimnazjum prof. Biegańskiego. Jednocześnie w otoczeniu sprawcy nastąpił szereg wydarzeń mających bezpośredni wpływ na ostateczny rozmiar tragedii, a mianowicie uczniowie odruchowo podzielili się na uciekających oraz walczących ze sprawcami. „Błyskawicznie po pierwszych strzałach powstał popłoch, uczniowie rzucili się do drzwi”⁹. „Dyrektora zasłonił uczeń Jerzy Zagórski i padł trupem [...] zaś Ławrynowicz włożył lufę pistoletu w usta i pociągnął za cyngiel. Wtedy Obrąpalski wydobyl granat. Uczeń Osmołowski chwycił szaleńca z tyłu za ręce, ale nie mógł już zapobiec wyrwaniu zapalnika. Granat wybuchnął u Obrąpalskiego na brzuchu zabijając go na miejscu i raniąc śmiertelnie odłamkiem nauczyciela Jankowskiego”¹⁰. Uczeń, który utrudnił działanie Obrąpalskiemu przeżył całe zajście, nie odnosząc żadnych obrażeń. W związku z upływem czasu oraz dostępem do skąpych lub zniekształconych informacji dotyczących powyższego zajścia, analiza zdarzeń nie jest łatwa, ale jednak możliwa. „Po tak wielu latach, które minęły od tragedii, trudno posiłkować się zarchiwizowanymi danymi, bo też niegdyś, zainteresowanie takimi sprawami bazowało wyłącznie na sensacji i nikt nie zajmował się nimi naukowo. Wsparcie jednak znaleźć można w literaturze historycznej”¹¹.

Skupiając się na wyżej opisanej tragedii, dostrzegamy, że mimo, iż ofiary nie były szkolone w zakresie postępowania w tego typu sytuacjach, to zastosowały dwie z trzech procedur tzw. uciekaj — chowaj się — walcz, czyli część osób podjęła ucieczkę a część walkę. W związku z powyższym, zdaniem autora niniejszego artykułu, potwierdza to zasadę, iż procedury przygotowane na tego typu zdarzenia, oparte na naturalnych instynktach — często podyktowanych działaniem ciała migdałowatego (*corpus amygdaloideum*) — mają uzasadnienie zarówno psychologiczne, jak i taktyczne.

⁹ Tamże, s. 4.

¹⁰ J. Stukan, *Szkolni strzelcy. Przewidywanie i zapobieganie morderstwom*, Warszawa 2011, s. 158.

¹¹ Tamże, s. 157.

Gdyby nie zaistniało właściwe zachowanie młodzieży oraz nauczycieli, to powyższa tragedia mogła zakończyć się znacznie większą liczbą ofiar. Zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że podczas przeszukania szkoły, którego dokonano po masakrze, znaleziono w jednym z jej pomieszczeń dużą liczbę broni palnej oraz materiały wybuchowe. Ponadto podczas przeszukania mieszkań sprawców ujawniono list pożegnalny Janusza Obrąbalskiego, z którego treści wynikało m.in., iż ma zamiar dokonać takiego przestępstwa i godzi się na utratę życia podczas jego realizacji.

Polska — Stalowa Wola, 20 października 2017 r.

Tragiczne wydarzenia, jakie rozegrały się w Stalowej Woli, na terenie galerii handlowej Vivo obudziły polskie społeczeństwo z głębokiego snu. Okazało się bowiem, że galeria handlowa, kojarząca się do tej pory nie tylko z zakupami, ale przede wszystkim z rodzinnymi weekendowymi wypadami może w ciągu kilku chwil stać się miejscem tragedii. Mimo iż tego typu wydarzenia miały wielokrotnie miejsce na świecie, często z jeszcze tragiczniejszymi skutkami, to jednak nikt nie dopuszczał do siebie myśli, że w polskich miastach również może ziścić się scenariusz kojarzony raczej z wydarzeniami zagranicznymi, szczególnie w USA. W piątkowe popołudnie 20 października 2017 r. na terenie galerii handlowej Vivo pojawił się 27 letni Konrad K., który początkowo nie zdradzał swoim zachowaniem morderczych zamiarów. „Chodził po pasażu, jadł loda i przyglądał się ludziom. Zwróciłam na niego uwagę i pomyślałam sobie «jaki dziwak». Miałam szczęście. Minęłam go i zesłam ze stoiska, a dwie minuty później on ruszył zabijać...”¹².

Powyższa relacja uświadamia nam, że tego typu zagrożenie może pojawić się nagle, bez ostrzeżenia, i w związku z tym szanse na zauważenie sprawcy przed rozpoczęciem realizacji jego zamiarów są nikłe. Przyglądanie się każdemu mijającemu nas człowiekowi z podejrzeniem, że może on stanowić dla nas śmiertelne zagrożenie nie jest rozwiązaniem proponowanym przez autora niniejszego artykułu, ale przebywanie w miejscach publicznych powinno charakteryzować się jednak innym stanem umysłu niż ten, jaki dominuje w bezpiecznych tzw. czterech ścianach swojego domu. Konrad K. jest typowym przykładem aktywnego zabójcy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przemieszczając się po terenie galerii i jednocześnie atakując ludzi wykonywał to bezgłośnie, nie tylko ze względu na cichą broń jakiej użył (noże wojskowe) ale również ze względu na jego milczenie w trakcie działania. W związku z tym ludzie znajdujący się w sąsiednich alejkach oraz na trasie jego przemieszczania się nie wiedzieli o zaistniałej sytuacji i zbliżającym się zagrożeniu. „Podejrzany, co świadkowie zeznają, zachowywał się w sposób spokojny, uśmiechał się, nic nie krzyczał, nic się nie odzywał w czasie tego rajdu po galerii Vivo. Mężczyzna, jak określali,

¹² WŁ, „*Lzy same płyną...*” *Pracownicy galerii o ataku nożownika. Ich relacje są wstrząsające*, <<http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/rzeszow/swiadkowie-o-ataku-nozownika-w-galerii-vivo-w-stalowej-woli/rhf0m9c>>, 12 lutego 2018 r.

delikatnie truchtał, rozglądał się wokół siebie i, podkreślają, uśmiechał się [...] wzrokiem wyszukując kolejną potencjalną ofiarę¹³. Widziałam jak ten zbir dopadł pana Jurka z ochrony, który akurat był w galerii prywatnie z rodziną. Zranił go na oczach jego małego synka. Początkowo myślałam, że to zwykła szarpanina. Zobaczyłam jednak nóż. Dziecko płakało z przerażenia, bo tatuś leżał cały we krwi. Przytulałam tego chłopczyka, aby go pocieszyć, potem dobiegła jego mama — dodaje kobieta¹⁴.

Analizując postępowanie niektórych osób będących w tym czasie na terenie galerii handlowej, można dostrzec podobieństwa do zachowania ludzi znajdujących się w sali egzaminacyjnej podczas ataku aktywnych strzelców w 1925 r. w Wilnie. Podobieństwa te dotyczą intuicyjnego wyboru takich rozwiązań, jak ucieczka oraz walka. W przypadku wydarzeń ze Stalowej Woli część osób schowała się. Kategoryzując reakcje ludzi znajdujących się w galerii w trakcie ataku aktywnego zabójcy, autor jako punkt odniesienia wykorzystał wcześniej opisane procedury, czyli uciekaj — chowaj się — walcz.

Uciekaj — chowaj się

„Nagle wpadła do nas przerażona klientka z krzykiem «tam jest nożownik!». Natychmiast opuściłam roletę. Denerwowałam się, że opada tak wolno... — opowiada pani Joanna¹⁵.

„19-latka zapamiętała, że twarz nożownika była zwrócona w jej stronę [...] Nie ma najmniejszych wątpliwości, że byłaby kolejną ofiarą ataku. — Na sto procent dostałabym nożem. Odruchowo zaczęłam uciekać, wbiegłam do pobliskiej siłowni, zaczęłam krzyczeć, żeby wszyscy uciekali — relacjonuje. — Razem z dziewczynami z siłowni zamknęłyśmy się w toalecie. One nawet nie wiedziały, co się dzieje, dopytywały co się stało. Mnie zrobiło się bardzo słabo, byłam w ogromnym szoku. Nasza rozmówczyni ocenia, że w toalecie razem z innymi kobietami przebywała około 15, 20 minut¹⁶.

Walcz

„Zacząłem przed nim uciekać, po chwili odwróciłem się i powiedziałem mu: «albo ja, albo ty» i wystartowałem do niego do bicia — powiedział portalowi tvn24.pl. Mężczyzna spojrzał nożownikowi w oczy. — W pierwszej kolejności widziałem tam zabójcę — powiedział. Jego zdaniem napastnik był świadomy swoich czynów. Jednak nie doszło do starcia, bo nożownik był zaskoczony, że ktoś mu się postawił, więc skierował się w inną stronę¹⁷.

¹³ wini/i, *Truchtał po galerii i dźgał ludzi bagnietami na oślepie. I uśmiechał się. Śledczy o Konradzie K.*, <<https://www.tvn24.pl/krakow,50/postepy-w-sledztwie-dotyczacym-nozownika-ze-stalowej-woli,788704.html>>, 12 lutego 2018 r.

¹⁴ WŁ, „*Łzy same płyną...*”, wyd. cyt.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ R. Rosiejka, *Atak nożownika w Stalowej Woli. Napastnik był zaskoczony zachowaniem jednego z klientów i zrezygnował z zadania ciosu*, <<https://wiadomosci.wp.pl/atak-nozownika-w-stalowej-woli-napastnik-byl-zaskoczony-zachowaniem-jednego-z-klientow-i-zrezygnowal-z-zadania-ciosu-6179442560448641a>>, 8 lutego 2018 r.

„Za napastnikiem biegło dwóch mężczyzn, wskazujących na Konrada K. Nożownik został przewrócony przez jednego z mężczyzn, który następnie go przytrzymał nogą, a drugi z nich zaczął go bić”¹⁸.

Analiza powyższych ataków, a przede wszystkim reakcji osób, które znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie sprawców, prowadzi do jednoznacznych i mimo wszystko optymistycznych wniosków. Mianowicie procedura uciekaj — chowaj się — walcz wydaje się być słusznym rozwiązaniem w takich sytuacjach, a wiarygodności dodaje jej to, że w pewnym sensie została ona napisana krwią ludzi, którzy zostali zmuszeni do walki o swoje życie w chwilach kiedy się tego najmniej spodziewali. Autor niniejszego artykułu przedstawił dwa przypadki ataków aktywnych strzelców/zabójców, które miały miejsce w Polsce. W związku z tym, że przypadki te były pierwszym w historii oraz najnowszym, autor zamknął w ten sposób niejako kłamrą historyczną szereg innych zdarzeń o podobnym przebiegu, w których również zastosowano przedstawione procedury ratujące życie, uzasadniając ich zastosowanie zarówno w aspekcie taktycznym, jak i psychologicznym.

Sytuacja kryzysowa z udziałem aktywnego strzelca/zabójcy

„Sytuacja kryzysowa — należy przez to rozumieć sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”¹⁹. Aktywny strzelec/zabójca dokonuje ataku na ludzi, najczęściej w miejscach publicznych, takich jak np. szkoły, urzędy, galerie handlowe, zakłady pracy, miejsca imprez masowych. Nieprzewidywalność działań sprawcy, przede wszystkim w aspekcie wyboru miejsca (obiektu) ataku oraz krótki okres przebiegu zdarzenia, ogranicza możliwości w działaniu właściwych organów administracji publicznej zarówno tych, które mają ustawowy obowiązek reagowania w takich sytuacjach, jak również tych, które stały się areną tragicznych wydarzeń. Przyglądając się tego typu przestępstwom przez pryzmat ustawowej definicji sytuacji kryzysowej, uznać można, iż wpływają one negatywnie na poziom odczuwanego komfortu, zwłaszcza w aspekcie bezpieczeństwa zaliczanego do „[...] najwyższych potrzeb i wartości człowieka, a jego znaczenie każdy dostrzegać może codziennie. Stanowi ono dobro osobiste, jak również społeczne — i to zarówno w wymiarze lokalnym, jak też państwowym, a nawet globalnym”²⁰. Termin sytuacja kryzysowa bardzo często występuje wspólnie z pojęciem kryzysu, i niejednokrotnie są one stosowane zamiennie, co

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Art. 3 ustawy z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (DzU nr 89, poz. 590 z późn. zm.).

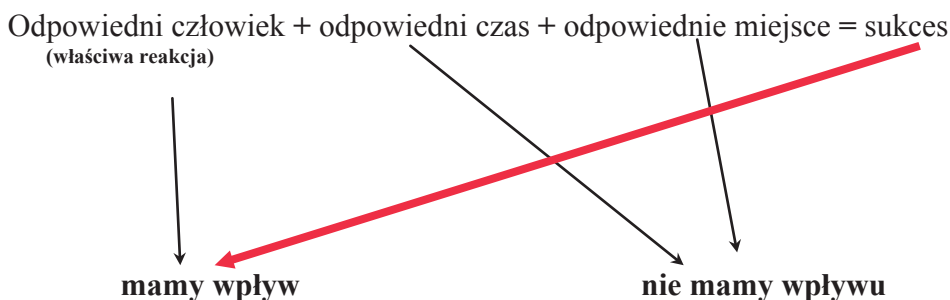
²⁰ W. Zubrzycki, *Wprowadzenie* [w:] K. Jałoszyński, T. Aleksandrowicz, K. Wiśniak (red.), *Bezpieczeństwo państwa a zagrożenie terroryzmem. Tom 1*, Szczytno 2016, s. 7.

nie do końca bywa uzasadnione. Nie każda sytuacja kryzysowa bowiem doprowadza do kryzysu mimo, iż „kryzys jest momentem przełomu, kulminacyjnym punktem sytuacji kryzysowej”²¹. Według Romualda Grockiego sytuacja kryzysowa składa się z takich komponentów, jak faza spokoju, eskalacji, kryzys, faza deeskalacji, nowa stabilizacja²². Sytuacja — aktywny strzelec/zabójca wpisuje się swym działaniem we wszystkie te fazy, a jego cechą charakterystyczną są niewielkie możliwości dostrzeżenia zbliżającego się kryzysu²³, nawet gdy działania sprawcy weszły już w fazę eskalacji.

Medialna atrakcyjność tego typu przestępstw sprawia, że jego skutki odczuwają nie tylko bezpośredni uczestnicy zdarzenia, ale również ich obserwatorzy, którzy za pośrednictwem środków masowego przekazu uczestniczą w incydencie niemalże w czasie rzeczywistym. Zagrożenia intencjonalne wynikające z zamierzonej działalności człowieka stały się we współczesnym świecie jednym z największych wyzwań dla rządów państw, służb oraz dla samych obywateli. Zagrażają one temu co dla nas wszystkich jest najcenniejsze, czyli bezpieczeństwu, a zjawisko aktywnego strzelca/zabójcy niewątpliwie wpisuje się w listę takich zagrożeń. Mając świadomość tego, iż nie mamy wpływu na to, co nam się w życiu przydarzy, to warto jednak pamiętać, że mamy wpływ na nasze reakcje podczas zdarzenia, które nas spotkało.

Rysunek 1

Równanie wskazujące, iż rozwiązanie problemu jest w zasięgu naszych możliwości



Źródło: opracowanie własne

Analiza wydarzeń opisanych w niniejszym artykule sprawia, iż uświadamiamy sobie, że każdy z nas, w każdej chwili może stać się ofiarą podobnego ataku. Na szczęście istnieją już gotowe i sprawdzone procedury, a przede wszystkim odważni ludzie, którzy nie zawahają się stawić czoła zagrożeniu, ratując to co najcenniejsze — życie.

²¹ R. Grocki, *Zarządzanie kryzysowe. Dobre praktyki*, Warszawa 2012, s. 17.

²² Tamże, s. 18–19.

²³ W przypadku aktywnego strzelca/zabójcy jest to moment rozpoczęcia zabi-
jania lub ranienia ofiar.

Słowa kluczowe: aktywny strzelec, bezpieczeństwo, sytuacja kryzysowa, kryzys, zabójca

Keywords: active shooter, safety, crisis situation, crisis, killer

Streszczenie: Artykuł przedstawia rolę, jaką odgrywa każdy obywatel w systemie bezpieczeństwa państwa. Czynnikiem zagrażającym bezpieczeństwu, opisanym w niniejszym artykule, jest sytuacja kryzysowa o charakterze aktywnego strzelca/zabójcy. Przedstawiając definicję opisywanego zjawiska, autor starał się dokonać wyraźnego rozdzielenia terminologii aktywnego strzelca od aktywnego zabójcy, wskazując różnice, które uzasadniają ten podział. W tytule oraz w treści artykułu autor wielokrotnie łączy te dwa terminy, ponieważ proponowane procedury dla ofiar dotyczą zarówno ataku aktywnego strzelca, jak i zabójcy. Ponadto autor przeprowadził studium przypadków, skupiając się na istotnej roli, jaką odegrali w niej ludzie, którzy znaleźli się w obszarze działania sprawcy, a swoim postępowaniem wpłynęli na przebieg wydarzenia, skracając czas jego trwania, a co za tym idzie, ograniczając liczbę ofiar. Zaprezentowano także procedury dedykowane ofiarom tego typu zająć, stosowane m.in. w USA, zwiększające szanse na zachowanie życia do czasu przybycia wykwalifikowanych służb. W niniejszym artykule autor przedstawił również definicje bezpieczeństwa oraz sytuacji kryzysowej oraz podjął próbę umiejscowienia zjawiska aktywnego strzelca/zabójcy wśród czynników wypełniających owe definicje.

Summary: The article presents the role of every citizen in the state security system in the active shooter/killer crisis situation. In the presented definition of the described incident the author tries to make a clear distinction between the terminology of active shooter and active killer, pointing out the differences which justify the division. However, in the title and in its content the article often combines the terms because the proposed procedures for the victims are similar in both situations. What is more, the author has carried out a case study with the main focus on the significant role of the people who were present at the scene and who influenced the course of events making it shorter and therefore reducing the number of the victims. Another issue presented in the article are the procedures for the victims of such incidents, which are used, among others, in the USA and which increase the chances of survival until qualified services arrive. Moreover, the author offers definitions of security and crisis situation and makes an attempt to position the phenomenon of active shooter/killer among the elements of the definitions.